

ZGROMADZENIE SIÓSTR SŁUŻEK NMP NIEPOKALANEJ POD ZARZĄDEM PRZEŁOŻONEJ GENERALNEJ FRANCISZKI ZMYŚŁOWSKIEJ (1896—1919)

Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej założył o. Honorat Koźmiński w 1878 r. w Zakroczymiu. Jako podstawę życia duchowego wskazał siostronom naśladowanie Chrystusa i Jego Matki w tajemnicy ukrycia, a jako szczególne zadanie zlecił pracę nad odrodzeniem ducha wiary i moralności chrześcijańskiej wśród ludu wiejskiego.

Za trzech pierwszych przełożonych generalnych, Rozalii Szumskiej (1878—1882), Pauliny Lisieckiej (1882—1888) i Eulalii Markowicz (1889—1895) członkinie Zgromadzenia żyły przeważnie pojedynczo, okresowo uczestnicząc tylko w życiu wspólnym. Siostry te, nazwane zjednoczonymi, kierowały się regułą Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego, zreformowaną przez papieża Leona XIII; zasadniczo składały tylko śluby czasowe i apostołowały w rodzinach oraz w środowisku pracy.

Za kadencji przełożonej generalnej Franciszki Zmysłowskiej wyodrębniła się w Zgromadzeniu grupa sióstr życia wspólnego. Siostry te stanowiły bazę formacyjną dla sióstr zjednoczonych i stowarzyszonych (te ostatnie były znacznie luźniej związane ze Zgromadzeniem i żyły jako świeckie tercjarki franciszkańskie, przeważnie nie składając ślubów), prowadziły placówki oświatowo-wychowawcze i charytatywne. Siostry życia wspólnego zachowywały regułę tercjarską dostosowaną do życia zakonnego przez papieża Leona X, odbywały formalny nowicjat, składały profesję czasową, a następnie wieczystą.

W wyniku reorganizacji zgromadzeń honorackich, przeprowadzonej przez episkopat Królestwa Polskiego w 1908 r., gałąź sióstr tzw. zjednoczonych uległa likwidacji (u służek ponad 80% członkiń) i odtąd Zgromadzenie przyjęło całkowicie życie wspólne, konstytuując się jako niehabitowa kongregacja zakonna. Niewątpliwie wielką zasługą F. Zmysłowskiej jest nie tylko zainicjowanie formalnego życia wspólnego w Zgromadzeniu, ale kierowanie nim w okresie reorganizacji. F. Zmysłowska wniosła poważny wkład

w dostosowanie struktury organizacyjnej Zgromadzenia do wymagań Stolicy Apostolskiej i dzięki jej ofiarnym wysiłkom Zgromadzenie otrzymało aprobatę papieską. Stąd dzieje Zgromadzenia za jej kadencji zasługują na specjalne wyodrębnienie¹.

Ze względu na warunki polityczne służki rozwijały się początkowo w ścisłej konspiracji, a w obawie przed represjami rządowymi niszczone wszelką dokumentację. Nie zachowały się listy pisane przez F. Zmysłowską do bł. Honorata. Być może załatwiała ona sprawy osobiście w Zakroczymiu lub w Nowym Mieście nad Pilicą. Zachowały się listy bł. Honorata pisane do Zgromadzenia lub do poszczególnych członkiń. Zawierają one wiele cennych informacji o F. Zmysłowskiej, choć nie zawsze są datowane i nie zawsze są znani adresaci². Z okresu sprawowania urzędu przełożonej generalnej zachowały się dwa listy okólne pisane przez F. Zmysłowską do sióstr w 1909 r. i 1919 r. pełne troski o rozwój Zgromadzenia. Zachowały się też listy F. Zmysłowskiej pisane do poszczególnych sióstr, a dotyczące poradnictwa duchowego. Autobiografia F. Zmysłowskiej, napisana przez nią u schyłku życia, ukazuje środowisko rodzinne, drogę powołania zakonnego i pierwsze lata pobytu w Zgromadzeniu. Notatki, które prowadziła w latach 1912—1948, są dobrym źródłem do charakterystyki jej osobowości. Zostawiła też notatki do kroniki prowincji sandomierskiej Zgromadzenia z lat 1920—1931.

1 Środowisko rodzinne i młodość

Franciszka Zmysłowska urodziła się dnia 21 sierpnia 1865 r. w Kolonii Czerwińsk (powiat Płońsk, gubernia płocka), niewielkiej wiosce, zamieszkałej wówczas przez zamożnych gospodarzy —

¹ Początkowe dzieje Zgromadzenia zostały opracowane w ogłoszonej drukiem monografii: M. Wójcik, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej, t. 1, Powstanie, rozwój i działalność w latach 1878—1918*, [Mariówka] 1978. Biografię F. Zmysłowskiej opracowała A. Kasprzak, *Życie i działalność Franciszki Zmysłowskiej (w latach 1865—1949)*, Lublin 1975 (mpps BKUL). Monografia ta, dobra i obszerna, okazała się bardzo pomocna przy pisaniu niniejszego artykułu. A. Kasprzak zebrała relacje około 90 sióstr, znających osobiście Zmysłowską. W swej pracy skupiła się przede wszystkim na życiu i dokonaniach tytułowej bohaterki. W naszym artykule pragniemy zwrócić natomiast uwagę na dokonywanie się w Zgromadzeniu istotnych przemian za kadencji przełożonej generalnej F. Zmysłowskiej. Sięgamy oczywiście do innych momentów jej życia, o tyle jednak, o ile jest to konieczne dla zrozumienia poruszanych zagadnień.

² H. Koźmiński, *Listy do Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej 1884—1916*. Opracowała i przygotowała do druku H. I. Szumił (w druku).

Polaków przywiązanych do polskości i katolicyzmu oraz przez kolonistów niemieckich, przeważnie protestantów³. Rodzice Franciszki mieli gospodarstwo około 50 ha i należeli do znacniejszych rodzin katolickich w Kolonii Czerwińsk. Franciszek Zmysłowski przez kilkanaście lat był wójtem gminy Czerwińsk, a przez pewien okres ławnikiem sądu powiatowego w Płońsku. Jednocześnie brał czynny udział w życiu parafialnym jako członek dozoru kościelnego, należał z synem Janem do orkiestry parafialnej i uczył grać na skrzypcach i flecie młodzież z parafii⁴. Matka Franciszki była kobietą znaną z pobożności, rzetelnie spełniała obowiązki żony i matki. Była wątłego zdrowia i zmarła mając 56 lat, dnia 27 kwietnia 1896 r.⁵ Ojciec Franciszki zmarł w 72 roku życia, 23 listopada 1915 r.⁶ Z dziesięciorga rodzeństwa Franciszka była druga z kolei. Najmłodsza jej siostra, Władysława w 20 lat później wstąpiła również do Zgromadzenia Służek.⁷

Ze względu na ówczesną rusyfikacyjną politykę oświatową⁸ Franciszka zdobyła w domu jedynie wykształcenie elementarne; sztuki czytania i pisania nauczyła ją babka, matka ojca. Dzięki tej umiejętności Franciszka czytała m. in. jedno z czasopism prenumerowanych w domu — „Przyjaciel Dzieci”⁹. Ponadto, na naukę uczęszczała do klasztoru sióstr norbertanek w Czerwińsku i nauczyła się tam różnych robót ręcznych¹⁰. Później, będąc już w Zgromadzeniu Służek, ukończyła kilkumiesięczny kurs introligatorski w Warszawie. W tym zawodzie pracowała przez kilka lat. F. Zmysłowska uzupełniała potem zasób podstawowych wia-

³ AGSi G I F. Zmysłowska, *Autobiografia (1865—1949)*, s. 2—4; tamże, *Relacje krewnej F. Zmysłowskiej — S. Piekut*; ArPCz Akta zaślubionych parafii Czerwińsk 1861—1830, nr 6.

⁴ AGSi G I Relacje S. Piekut, W. Zmysłowskiej i s. B. Piekut.

⁵ ArPCz Akt zgonu nr 28.

⁶ Tamże, Akt zgonu nr 57.

⁷ Władysława wstąpiła do służek w szesnastym roku życia wbrew woli ojca. Po odbyciu nowicjatu we Wrzelowcu (powiat lubelski) złożyła 8 maja 1904 r. śluby czasowe. Wkrótce zachorowała na gruźlicę, a w niebezpieczeństwie śmierci złożyła 2 lutego 1905 r. profesję wieczystą. Zmarła 8 lutego 1905 r. w Nowym Mieście nad Pilicą, AGSi C I Akta sióstr zmarłych, Księga 1, s. 14—15.

⁸ W 1862 r. 80,7% ludności Królestwa Polskiego stanowili analfabeci. W 1897 r. w guberni płockiej zaledwie 30,5% umiało czytać i pisać. J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815—1915*, Wrocław 1966 s. 107—109; B. Grass, *Oświata ludowa na wsi mazowieckiej w organizacji rządowej*, w: *W służbie wsi i kraju*, Warszawa 1906 s. 64.

⁹ AGSi G I F. Zmysłowska, *Autobiografia* s. 4. Tygodnik „Przyjaciel Dzieci” wychodził od 1861 r. pod redakcją Jana Kantego Gregorowicza (1818—1890), znanego literata i publicyście, redaktora licznych wydawnictw cieszących się uznaniem społeczeństwa ze względu na dużą wartość dydaktyczną.

¹⁰ AGSi G I F. Zmysłowska, *Autobiografia*, s. 6.

domości dzięki s. Józefie Sieradzkiej¹¹, która dokształcała ją systematycznie przez dłuższy okres. Jednakże ten brak solidniejszego wykształcenia Franciszka odczuwała wyraźnie w późniejszych latach na kierowniczych stanowiskach w Zgromadzeniu.

Wychowanie w atmosferze głęboko religijnej jak i kontakt w dzieciństwie z siostrami norbertankami w Czerwińsku¹² miały niewątpliwie duże znaczenie dla rozwoju i kształtowania się charakteru młodej Franciszki. Bezpośredni wpływ na przyjęcie i rozwój jej powołania zakonnego miał bł. Honorat, który od 1864 r. przebywał w Zakroczymiu¹³.

Franciszka Zmysłowska, która mieszkała w odległości 25 km od Zakroczymia, poznała bł. Honorata jeszcze w latach dziecięcych. Mniej więcej od dziesiątego roku życia, wraz z krewnymi i znajomymi, spowiadała się u niego kilka razy w roku. Spowiednik zachęcał Franciszkę do codziennego odmawiania różańca, udostępniał jej książki religijne, które w domu czytała rodzinie i służbie. Sprawiało jej to duże zadowolenie, gdyż zauważała, że dzięki tej lekturze służba i najbliżsi w rodzinie stawali się pobożniejsi. Wele z tych broszur otrzymanych od bł. Honorata F. Zmysłowska rozdawała ludziom na wsi¹⁴. Zatem już w bardzo młodym wieku była Franciszka apostołką we własnym środowisku, realizując jedno z naczelnych posłańctw, jakie bł. Honorat powierzył później służkom.

Gdy w parafii Czerwińsk liczba penitentek bł. Honorata wzrastała, zalecał im w szczególności pewne praktyki religijne, m. in. częste przystępowanie do komunii św. Praktykom takim przeciwny był jednak miejscowy proboszcz¹⁵, dlatego Franciszka wędrowała często do kościoła w sąsiedniej parafii, w Wyszogrodzie. Tam-

¹¹ S. Wanda (zakonne: Józefa) Sieradzka (1876—1949) pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Miała ukończoną sześcioklasową pensję Henryki Czarnockiej w Warszawie w 1893 r. W r. 1897 wstąpiła do Zgromadzenia Służek. Od 1903 r. była nauczycielką w Szkole Gospodarczo-Rzemieślniczej w Mariówce, następnie dyrektorką Seminarium Nauczycielskiego w Mariówce. W latach 1919—1925 i 1931—1946 przełożona generalna Zgromadzenia. AGŚI G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach generalnych.

¹² Franciszka, ucząc się u norbertanek, przyglądała się ich życiu. Razem z kuzynką Józefą Boszko, rozmawiając o swej przyszłości, nawzajem utwierdzały się w przekonaniu, że kiedy dorosną, obiorą życie zakonne. AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 11.

¹³ M. Werner, O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916, Poznań — Warszawa 1972 s. 220; E. Jabłońska-Deptuła, Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916, Warszawa 1986 s. 70—76.

¹⁴ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 11—13; F I Kwestionariusz dotyczący bł. Honorata Koźmińskiego.

¹⁵ Był nim wówczas ks. Jan Żurawski. Por. *Elenchus cleri saecularis ac regularis dioecesis plocensis pro anno Domini 1874*. [Płock 1873] s. 34. *Toż, pro anno Domini 1877*, [Płock 1876] s. 33.

tejszy proboszcz, ks. Piotr Krasiński, akceptował praktyki zalecane przez bł. Honorata. Około 1876 r. ks. P. Krasiński przyjął Franciszkę do koła Żywego Różańca. Swoją zamiar wstąpienia do zakonu ujawniła Franciszka bł. Honoratowi około 15 roku życia, prosząc go również o skierowanie do odpowiedniego klasztoru. Bł. Honorat polecił jej, aby tymczasem pozostała na wsi i starała się o pozwolenie rodziców na opuszczenie domu rodzinnego¹⁶. Zarazem skierował ją do Rozali Szumskiej, przełożonej generalnej sióstr służek, zamieszkałej na terenie tegoż powiatu płońskiego, we wsi Wymyślin, w parafii Wrona. Bł. Honorat wysyłał do Szumskiej swoje wiejskie penitentki, które szukały możliwości pogłębiania życia religijnego. W dni świąteczne, kiedy miały więcej wolnego czasu, zbierały się w domu rodzinnym R. Szumskiej, a ta wdrażała je powoli w życie zakonne.

Po powrocie do domu Franciszka pomnożyła ilość codziennych praktyk religijnych, zachęcając do nich młodsze rodzeństwo. Takie postępowanie Franciszki zaniepokoiło jej matkę, która nie przepuszczała, że córka utrzymuje już kontakt ze zgromadzeniem zakonnym. Ze względu na ówczesną sytuację polityczną Franciszka nie mogła zdradzać się nawet wobec najbliższej rodziny z zamiarem wstąpienia do zgromadzenia¹⁷.

2 Formacja zakonna i praca na pierwszych placówkach Zgromadzenia

W okresie powstawania zgromadzeń honorackich istniała między nimi wzajemna więź, a w dziedzinie formacji — współpraca. Założyciel niekiedy odsyłał kandydatki jednego zgromadzenia do innych, aby tam wdrażano je do życia zakonnego¹⁸. Przyjęcie F. Zmysłowskiej do służek poprzedził krótki okres probacji pod okiem Kazimiery Gruszczyńskiej współzałożycielki i pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, powołanego do życia przez bł. Honorata w r. 1881¹⁹. Dnia 10 października 1881 r. F. Zmysłowska została przyjęta do nowicjatu. Jednocześnie złożyła obietnicę wierności, zobowiązując

¹⁶ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 14.

¹⁷ Tamże, s. 16—18.

¹⁸ M. Werner, *dz. cyt.*, s. 375.

¹⁹ AGŚI B II List ks. Edwarda Górskiego do s. Józefy Sieradzkiej z 20.09.1929. O zgromadzeniu Franciszkanek od Cierpiących zob. M. Mazurek, M. Wójcik, *Honorackie zgromadzenia bezhabitowe w latach 1874—1914 w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim, w: Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i początku XX wieku*, Lublin 1976 s. 233—235; K. Dębowska, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w latach 1882—1952*, „Prawo Kanoniczne” R. 15: 1972 nr 1—2 s. 159—229.

się do praktykowania rad ewangelicznych i zachowania ustaw Zgromadzenia. Ceremonia ta odbyła się w Warszawie, w prywatnym mieszkaniu ks. Euzebiusza Brzeziewicza²⁰. Następnie, podobnie jak wszystkie członkinie Zgromadzenia Służek, mieszkała w domu rodzinnym, utrzymując kontakt z bł. Honoratem i z przełożoną Zgromadzenia, zamieszkałą w Zakroczymiu. Równocześnie korzystała z lekcji m. Elżbiety Stummer, felicyjanki przebywającej w Zakroczymiu i pomagającej bł. Honoratowi w formacji członkiń zgromadzeń ukrytych²¹. Po dwóch latach od przyjęcia, Franciszka złożyła dnia 10 marca 1883 r. śluby czasowe w kaplicy Zgromadzenia Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie przy ul. Wilczej 7. Natomiast profesję wieczystą złożyła dnia 4 października 1896 r.²²

Po wstąpieniu do służek Ojciec Założyciel powierzył F. Zmysłowskiej obowiązek „starszej parafialnej”. Zgodnie z tym zadaniem wnet zajęła się członkiniami Zgromadzenia z parafii Czerwinsk: informowała przełożoną generalną o życiu sióstr i czuwała, aby wypełniały przepisy zakonne²³. W tym celu otrzymała od Założyciela broszurkę pt. „Rady dla dusz dążących do doskonałości”. Były tam m. in. zalecenia następujących praktyk pobożnych dla sióstr: każdego dnia przynajmniej kwadrans rozmyślenia, rachunek sumienia, odmówienie, zgodnie ze zwyczajem przyjętym w Trzecim Zakonie, 12 Ojczy nasz, 12 Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu, kilkakrotnie w tygodniu czytanie duchowne, w niedzielę i święta, a nawet — jeśli to możliwe codziennie — uczestnictwo we mszy i komunii św., dzień skupienia raz na kwartał, każdego roku trzydniowe rekolekcje, a ponadto praktykowanie miesięcznej spowiedzi i komunii św.²⁴ Bł. Honorat podkreślał potrzebę wewnętrznego udoskonalenia poprzez praktyki; przestrzegał jednak przed zewnętrznymi tylko oznakami pobożności²⁵. Wypełnianie licznych praktyk zakonnych wymagało ze strony sióstr roztropności i umiejętności gospodarowania czasem, tym bardziej że rodzice często nie wiedzieli o przynależności swych córek do Zgromadzenia.

Aby dobrze wypełniać powierzone obowiązki kierownicze, F. Zmysłowska korzystała z lekcji i konferencji w Zakroczymiu.

²⁰ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 17.

²¹ M. Werner, dz. cyt., s. 489—499; E. Jabłońska-Deptuła, dz. cyt., s. 174—175.

²² AGŚI C I Księga główna Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, nr 3.

²³ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 15—17.

²⁴ AGŚI A II Rady dla dusz dążących do doskonałości, s. 5. Toż druk. *Rady i wskazówki dla dusz pobożnych dążących do doskonałości chrześcijańskiej*. [B m i r w].

²⁵ AGŚI A II Rady dla dusz, s. 2.

Zdobytymi wiadomościami dzieliła się z siostrami podczas niedzielnych spotkań organizowanych w umówionym miejscu, z zachowaniem wielkiej ostrożności²⁶. Służyła siostrom pomocą w trudnych sytuacjach życiowych, podtrzymywała na duchu załamujące się zwłaszcza te, których rodzice niejednokrotnie biciem i głodem zmuszali do zamążpójścia²⁷. Obowiązek starszej parafialnej pełniła F. Zmysłowska przypuszczalnie do 1883 r., kiedy to po pierwszej kapitule generalnej Zgromadzenia powierzono jej urząd „starszej diecezjalnej” na terenie diecezji płockiej. Nowa funkcja była związana z częstszymi odwiedzinami sióstr w terenie. Dla Franciszki było to zadanie trudne, rodzice bowiem dziwili się jej częstym wyjazdom. Nie było również łatwo ukryć motywy, dla których do Franciszki przyjeżdżało tyle osób zupełnie nieznanymi rodzinie, często z odległych stron²⁸.

Od czasu, gdy przełożona generalna Paulina Lisiecka zaczęła organizować pierwsze domy życia wspólnego w Zgromadzeniu Służek (1882 r.), Franciszka chciała opuścić dom rodzinny. Spotkała się jednak ze stanowczą odmową rodziców. Toteż wbrew ich woli zamieszkała w domu Zgromadzenia w Sochaczewie, pozurując wyjazd zamiarem nauki krawiectwa. Została tu przełożoną domu i starszą okólną dla sióstr zjednoczonych tej okolicy²⁹. Po blisko dwuletniej pracy została wysłana przez przełożonych do Warszawy na kilkumiesięczny kurs introligatorski. Następnie była starszą okólną w Częstochowie przy ul. św. Barbary, prowadząc tam jednocześnie pracownię introligatorską do 1889 r.³⁰ Warunki pracy były ciężkie. Wynajęty pokój był bardzo zimny. Pracę utrudniały prawie codzienne wizyty policjantów, którzy zwrócili uwagę na to, że oprawiane książki należały przeważnie do literatury religijnej. Siostry były zmuszone zmienić mieszkanie; wynajęły więc nowe, na Starym Mieście, w pobliżu kościoła św. Zygmunta³¹. Jednakże na wyraźne życzenie rodziców, Franciszka powróciła na jakiś czas do domu rodzinnego. Jednak udało się jej przekonać rodziców o tym, że życie zakonne jest jej powołaniem i pozostała w Zgromadzeniu. Od jesieni 1891 r. zamieszkała w domu Zgromadzenia w Nowym Mieście nad Pilicą, pełniąc równocześnie obowiązek starszej okólnej. W 1892 r., gdy Zgromadzenie kupiło tu gospodę po sprowadzeniu się kapucynów, Franciszka wraz z s. Józefą Stanecką założyła nad gospodą introligatonię i we dwie urządziły niewielki hotelik dla interesantów

²⁶ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 15.

²⁷ Tamże, s. 21.

²⁸ Tamże, s. 32.

²⁹ Tamże, s. 25.

³⁰ Tamże, s. 29.

³¹ AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do historii Zgromadzenia SS. Służek NMP Niepokalanej, s. 28.

przyjeżdżających do kapucynów. F. Zmysłowska pracowała tutaj do chwili jej nominacji przez bł. Honorata z końcem grudnia 1895 r. na tymczasową przełożoną generalną Zgromadzenia Służek³².

3 Przełożona generalna Zgromadzenia (1896—1919)

W prężnie rozwijającej się wspólnocie służek, mającej status kongregacji tercjarskiej, przybierały na sile tendencje do wprowadzenia regularnego trybu życia zakonnego. Zwolenniczkami tej tendencji były zwłaszcza siostry, które przez dłuższy okres zamieszkiwały w domach życia wspólnego. Bł. Honorat, zaniepokojony wewnętrznymi sporami w Zgromadzeniu a także inspirowany zasadami prawa kościelnego, usiłował przekształcić Zgromadzenie Służek i nadać mu charakter regularnego życia wspólnego³³. Tymczasem przełożona generalna, Eulalia Markowicz, podtrzymywała zdecydowanie pierwotną koncepcję Zgromadzenia³⁴. Konflikt pomiędzy E. Markowicz i Założycielem przybierał na sile, zwłaszcza, że E. Markowicz była uprzedzona do kierunku formacyjnego m. Elżbiety Stummer. Bł. Honorat, nie mając nadziei na dalszą współpracę z E. Markowicz, zwolnił ją z urzędu a przełożoną służek wyznaczył z końcem grudnia 1895 r., na okres przejściowy, s. F. Zmysłowską, która wspólnie z m. Stummer miała kierować Zgromadzeniem³⁵. Założyciel liczył na F. Zmysłowską, ponieważ miała już pewien staż pracy zakonnej i dobrze wywiązywała się z odpowiedzialnych funkcji, które jej powierzono.

F. Zmysłowska uważana była przez siostry za przełożoną narzuconą z zewnątrz; podjęła zatem pracę w niesprzyjających warunkach, zwłaszcza, że jej poprzedniczka cieszyła się w Zgromadzeniu dużym szacunkiem i zaufaniem. Zarzucano F. Zmy-

³² AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 42.

³³ M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 91—92.

³⁴ AGŚI F I List bł. Honorata Koźmińskiego do Zgromadzenia SS. Służek. Por. M. Wójcik, *dz. cyt.*, s. 75—83.

³⁵ „Ciebie więc naznaczam, abys dokąd nie wyrobisz się z tych kandydatek nowych, które mam, zastępowała przełożoną generalną, z pomocą matki Elżbiety [Stummer] i moją. Zdziwienie moje i uczucie niemożliwości opanowały mnie. Błagałam Ojca na wszystko, żeby tego nie robił, przedstawiając Ojcu, że wszystkie siostry odejdą ze Zgromadzenia, gdybym ja prosta dziewczyna miała zarządzać, bo wcale nie jestem zdolna do tego [...]. Ale wszystko było na próżno”. F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 42. Prawdopodobnie liczył o. Honorat, że po czasowym urzędowaniu Zmysłowskiej kierownictwo nad Zgromadzeniem obejmie s. Antonina Szyszkiewicz, ewentualnie Teresa lub Magdalena Szmidt. Por. AGŚI G I T. Wojniłowicz, Kronika prowincji płockiej (1898—1910), s. 7.

słowskiej, że nie mając odpowiedniego wykształcenia, nie powinna była przyjmować urzędu. F. Zmysłowska okazała się tymczasem indywidualnością niesłychanie silną. Taktownym postępowaniem i uniezależnieniem się od kierownictwa m. E. Stummer pozyskała sobie siostry. Z czasem w Zgromadzeniu wygasło niezadowolenie a niektóre wartościowe jednostki, które wcześniej opuściły rodzinę zakonną, powróciły do służek³⁶. Kapituła generalna z dnia 3 października 1902 r. potwierdziła bezwzględną większością głosów wybór s. Franciszki na przełożoną generalną na 12 lat³⁷. Z powodu wybuchu wojny kadencja F. Zmysłowskiej została przedłużona do 1919 r.³⁸

Od czasu nominacji na przełożoną generalną Zgromadzenia, aż do jego reorganizacji, Zmysłowska kierowała służkami, będąc w stałym kontakcie z Założycielem. Dużą pomocą była dla niej m. E. Stummer (zm. w 1902 r.), a następnie s. Antonina Szyszkiewicz³⁹. Chociaż F. Zmysłowska ceniła sobie bardzo pomoc m. Elżbiety, to jednak nie podzielała wszystkich jej przeświadczeń o organizacji i zarządzie Zgromadzenia, uważając je niekiedy za niedostosowane do życia ukrytego⁴⁰.

a. Organizacja i zabiegi o prawne podstawy Zgromadzenia

Za kadencji F. Zmysłowskiej Zgromadzenie konsekwentnie przybierało charakter regularnej kongregacji zakonnej. Tendencje w kierunku reorganizacji Zgromadzenia znalazły poparcie nie tylko w postulatach Stolicy Apostolskiej, ale i w dążeniach pewnej grupy sióstr. Założyciel, który chciał, aby Zgromadzenie otrzymało aprobatę papieską, a znał również prawo kościelne, zdecydował się najpierw na założenie formalnego nowicjatu. Dnia 6 stycznia 1896 r. w Nowym Mieście, gdzie przebywał bł. Honorat

³⁶ AGŚI G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach generalnych, s. 70—72.

³⁷ Tamże, s. 90.

³⁸ AGŚI B III Protokół z kapituły generalnej z dnia 14.07.1919.

³⁹ Antonina Szyszkiewicz, nauczycielka, którą skierował o. Honorat do służek ze Zgromadzenia ss. sercanek. Liczył on, że po odbyciu nowicjatu w Nowym Mieście u służek, zostanie ona przełożoną generalną Zgromadzenia. Szyszkiewicz pomagała m. Zmysłowskiej w wizytacjach domów oraz w innych ważnych funkcjach. Jednakże wkrótce wystąpiła ze Zgromadzenia. AGŚI G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, Historia Zgromadzenia SS. Służek (1878—1919), s. 117; G. Dudzińska, Historia Zgromadzenia SS. Służek NMPN, s. 34; C I Księga główna Zgromadzenia.

⁴⁰ AGŚI G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, Historia, s. 108; Z. Klopsch, Kronika prowincji łowickiej, s. 4.

oraz nowy zarząd Zgromadzenia, otwarto regularny nowicjat. Życzeniem Założyciela było, aby wszystkie siostry, które chciały prowadzić życie wspólne, niezależnie od wieku i piastowanego urzędu, odbyły przynajmniej kilkumiesięczny nowicjat, celem zdobycia gruntowniejszej formacji duchowej. Postanowienie to dotyczyło także członkiń po profesji wieczystej⁴¹.

F. Zmysłowska wraz z zarządem, biorąc pod uwagę dużą ilość zgłaszających się oraz chcąc ułatwić odbycie nowicjatu siostrom zjednoczonym⁴², które decydowały się na praktykowanie regularnego życia zakonnego, przystąpiła do otwarcia placówek formacyjnych przy poszczególnych prowincjach. W 1899 r. doszło do otwarcia nowicjatu we Wrzelowcu na Lubelszczyźnie, w majątku Kleniewskich. Wybudowali oni na ten cel jednopiętrowy dom, dla około 30 kandydatek pochodzących ze wsi. Placówka ta występowała pod oficjalną nazwą żeńskiej szkoły drobnego przemysłu wraz z internatem. Oprócz formacji duchowej przygotowywano siostry do zawodu, uczono tkactwa, krawiectwa, haftu, pończosznictwa i introligatorstwa⁴³.

Okolo 1899 r. we wsi Dolistowo został otwarty nowicjat dla prowincji białostockiej. Zorganizowano go zwłaszcza dla sióstr zjednoczonych, pochodzących ze wsi, które decydowały się wstąpić na drogę regularnego życia zakonnego⁴⁴. Ponadto, w 1901 r., otwarto nowicjat w Białymstoku. Wkrótce, po pożarze domu w Dolistowie, zgromadzono wszystkie nowicjuszki w Białymstoku⁴⁵.

⁴¹ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 49.

⁴² AGŚI G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, Historia, s. 137. W zgromadzeniu służeń, podobnie, jak w innych zgromadzeniach bezhabitywanych, założonych przez o. Honorata, były trzy grupy członkiń: wspólne, zjednoczone i stowarzyszone. Struktura ta kształtowała się stopniowo. Początkowo istniała tylko jedna kategoria członkiń — zjednoczone. Żyły one pojedynczo, przeważnie przy rodzinach, i tam odbywały stopnie formacji zakonnej. Od r. 1882 były w Zgromadzeniu także członkinie wspólne, a Konstytucje Zgromadzenia z 1901 r. mówią po raz pierwszy o członkiniach stowarzyszonych. Do 1896 r. zjednoczone i wspólne miały jednakowe prawa i obowiązki. Wolno im było czasowo zakładać domy życia wspólnego i powracać do życia w rozproszeniu. Od 1896 r. grupa życia wspólnego prowadziła w zasadzie regularne życie zakonne, naturalnie bez stroju zakonnego. Według koncepcji Założyciela, wspólne były bazą formacyjną i organizacyjną dla zjednoczonych i stowarzyszonych. Stowarzyszone żyły w oparciu o regule tercjariatu świeckiego i przeważnie nie składały żadnych ślubów. Poszczególne członkinie mogły składać tylko śluby prywatne w czasie spowiedzi. M. Wójcik, dz. cyt., s. 162—163. Por. też w niniejszym tomie artykuł L. Bożek.

⁴³ AGŚI G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, Historia, s. 122—126; M. Gerek, Notatki do historii Zgromadzenia SS. Służeń od 1897 r.

⁴⁴ AGŚI G I H. Achremczyk, Materiały do historii domów.

⁴⁵ Tamże.

Następne placówki nowicjackie powstawały kolejno: w Sandomierzu w r. 1900⁴⁶, w Ciechanowie w 1901 r.⁴⁷, przeniesiona w r. 1902 do Płocka⁴⁸, w Złakowie Kościelnym w r. 1902, specjalnie dla dziewcząt pochodzących z Łowickiego⁴⁹, przeniesiona w r. 1904 do Łowicza⁵⁰, w Sannikach 1904—1905, przeniesiona też do Łowicza⁵¹ i na Żmudzi w Pługianach około 1902—1910, przeniesiona do Mariówki⁵². Przy placówkach nowicjackich otwierano pracownie usługowe, aby nowicjuszki uczyły się zawodu i zdobywały fundusze potrzebne na utrzymanie.

Z czasem ujawniły się trudności w utrzymaniu tak dużej ilości placówek formacyjnych, gdyż nie dysponowano większą ilością sióstr odpowiednich do obsadzenia stanowisk. Ponadto, władze rządowe zlikwidowały w 1903 r. nowicjat we Wrzelowcu⁵³, który umieszczono następnie w Nowym Mieście. Ciężkie warunki mieszkaniowe zmusiły zarząd Zgromadzenia do podjęcia nowych decyzji. Aby nie tracić kontaktów ze wsią i zgodnie z założeniami Zgromadzenia żyć jej problemami, dom formacji kandydatek i członkiń przeniesiono na wieś. Uchwałą kapituły generalnej z 1902 r. zostały skasowane nowicjaty przy prowincjach, natomiast w 1908 r. otwarto jeden nowicjat dla całego Zgromadzenia w Mariówce k. Opoczna⁵⁴. Tamtejsze okolice dostarczały najwięcej powołań do Zgromadzenia i stąd uznano tę lokalizację za najwłaściwszą. Utworzenie jednego nowicjatu miało i tę zaletę, że jednolita formacja podstawowa mogła służyć jedności całego Zgromadzenia⁵⁵.

Szybko rozwijające się Zgromadzenie wymagało usprawnienia struktury organizacyjnej. Za kadencji F. Zmysłowskiej oprócz dawnych prowincji (płocka, łomżyńska, częstochowska, siedlecka

⁴⁶ AGŚI G I Z. Klopsch, Kronika prowincji sandomierskiej (1886—1930), s. 22; W. Głębocka, Notatki do historii Zgromadzenia (1886—1939), s. 27.

⁴⁷ AGŚI Księgi sióstr zmarłych, Nr 1 s. 60 (życiorys s. Jadwigi Materskiej); T. Wojniłowicz, Kronika, s. 15.

⁴⁸ AGŚI G I W. Głębocka, Kronika prowincji płockiej, s. 11; T. Wojniłowicz, Kronika, s. 23.

⁴⁹ AGŚI G I Z. Klopsch, Kronika prowincji łowickiej, s. 5; Księgi sióstr zmarłych, Nr 1 s. 24 (życiorys s. Franciszki Stanieckiej).

⁵⁰ AGŚI G I Z. Klopsch, Kronika prowincji łowickiej, s. 7; Księgi sióstr zmarłych, Nr 9 s. 153 (życiorys s. Stefani Głodowskiej).

⁵¹ AGŚI Księgi sióstr zmarłych, Nr 1 s. 24 (życiorys s. Franciszki Stanieckiej); G I G. Dudzińska, Historia, s. 65.

⁵² AGŚI G I A. Sokołowska, Notatki do kronik prowincji: Białystok, Grodno, Łomża (1898—1919).

⁵³ APL KGL vol. 9/1900. Pismo gubernatora lubelskiego do naczelnika powiatu puławskiego z 14.06.1902 nr 4451.

⁵⁴ AGŚI A I Sprawozdanie o stanie Zgromadzenia wysłane do Rzymu w październiku 1908 r.; G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, Historia, s. 137.

i sandomierska) utworzono pięć nowych: około 1898 r. nowomiejską, łowicką i białostocką, około 1902 r. — lubelską i żmudzką⁵⁶. Założenie tak dużej ilości prowincji miało swoje uzasadnienie. Chodziło o to, by bardzo licznej wspólnocie członkiń ułatwić kontakt z przełożonymi i w ten sposób usprawnić działalność Zgromadzenia. Jednakże funkcjonowanie dziesięciu prowincji nie było z czasem potrzebne. Zmniejszono ich liczbę do siedmiu: zlikwidowane zostały prowincje żmudzka, siedlecka i nowomiejska. Zgromadzenie miało za mało osób przygotowanych do objęcia kierowniczych funkcji⁵⁷, ponadto po reorganizacji Zgromadzenia przez episkopat Królestwa Polskiego w r. 1908 ubyła pokaźna liczba sióstr zjednoczonych: episkopat skasował tę grupę w Zgromadzeniu, a nie wszystkie siostry zjednoczone chciały lub mogły włączyć się do życia wspólnego. Należy też zaznaczyć, że do 1908 r. poszczególne prowincje organizowano bez formalnych erekcji kanonicznych. Dawało to zarządowi Zgromadzenia dużą swobodę w ich tworzeniu i likwidacji, a to z kolei powodowało częstą zmianę ich nazw i granic⁵⁸.

F. Zmysłowska podjęła wiele wysiłków, aby uzyskać aprobatę Kościoła dla nowego Zgromadzenia. Początkowo Zgromadzenie znajdowało się pod zwierzchnictwem władz polskiej prowincji kapucynów. Pierwsze starania o zatwierdzenie Zgromadzenia przez odpowiednie władze kościelne rozpoczęła Paulina Lisiecka w r. 1886⁵⁹. Po pokonaniu wielu przeszkód i trudności Zgromadzenie Służek wraz z innymi podobnymi zgromadzeniami uzyskało w 1889 r. dekret Stolicy Apostolskiej „Ecclesia Catholica” aprobujący życie ukryte⁶⁰. Dekret upoważniał do rozpoczęcia starań o uzyskanie dekretu pochwalnego, a następnie ostatecznego zatwierdzenia. Aby Zgromadzenie mogło uzyskać aprobatę Kościoła, musiało wypełnić warunki Stolicy Apostolskiej — wprowadzić życie wspólne i ujawnić się wobec biskupów ordynariuszy. Spełnienie tych wymagań nie było łatwe, ponieważ biskupi z wyjątkiem biskupa sandomierskiego, Antoniego Ksawerego Sotkiewicza⁶¹ odmówili zajęcia się Zgromadzeniem z obawy przed

⁵⁵ AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do historii, s. 40.

⁵⁶ M. Wójcik, dz. cyt., s. 149.

⁵⁷ AGŚI A I Sprawozdanie o stanie Zgromadzenia wysłane do Rzymu w październiku 1908 r.

⁵⁸ AGŚI A I Pismo zarządu generalnego Zgromadzenia do definitywa generalnego zakonu kapucynów w Rzymie z 01.02.1931; G I W. Głębocka, Kronika, s. 120.

⁵⁹ AGŚI G I P. Lisiecka, Wspomnienia, s. 11, 106—107.

⁶⁰ [H. Koźmiński], *Wiadomość o nowych zgromadzeniach zakonnych powstałych w tym wieku w różnych krajach katolickich*, Kraków 1890 s. 17, 80, 103.

⁶¹ Dnia 24 sierpnia 1896 r. aprobował on konstytucję Zgromadzenia, które tym samym utrwaliło swój byt na prawie diecezjalnym.

represjami władz zaborczych i dali tylko ustne błogosławieństwo⁶². F. Zmysłowska, podejmując starania o zatwierdzenie Zgromadzenia przez Stolicę Apostolską, stanęła przed zadaniem uzyskania listów polecających biskupów tych diecezji, w których siostry prowadziły swą działalność. Dlatego prosiła ordynariuszów, aby przyjęli Zgromadzenie pod swoją opiekę. Zebrane świadectwa biskupów wraz z wymaganymi dokumentami zostały wysłane w 1906 r. do Rzymu za pośrednictwem biskupa wileńskiego Edwarda Roppa⁶³. Stolica Apostolska załatwiła jednak sprawę odmownie. Należało bowiem dostosować konstytucję Zgromadzenia do wymagań odnośnej Kongregacji. Rzym nie rozumiał przyjętego w Zgromadzeniu podziału na siostry wspólne i zjednoczone. Życie zakonne poza klasztorem budziło pewne obawy. Te zagadnienia były przedmiotem dyskusji i opóźniały zatwierdzenie Zgromadzenia⁶⁴. Rzecznikiem Zgromadzenia wobec Stolicy Apostolskiej w sprawie zatwierdzenia był abp Franciszek Albin Symon⁶⁵, który przebywał wówczas w Rzymie. Zgodnie z jego zaleceniami, F. Zmysłowska wysłała do Rzymu potrzebne dokumenty. Kiedy wydawało się, że zatwierdzenie papieskie jest już bliskie, w dniu 7 kwietnia 1908 r. ukazał się dekret Stolicy Apostolskiej, likwidujący dział sióstr zjednoczonych⁶⁶. Założyciel chciał utrzymać tę kategorię członkiń nawet za cenę sprowadzenia całego Zgromadzenia do rzędu zwykłego tercjarstwa. Jednakże F. Zmysłowska, uległa dotąd wobec Założyciela, tym razem stanęła na stanowisku, że Zgromadzenie powinno mieć charakter zakonny. Na usilne prośby jej i wielu członkiń wspólnoty bł. Honorat dokonał istotnych zmian w konstytucjach, wykreślając z nich paragrafy odnoszące się do sióstr zjednoczonych⁶⁷. Konstytucje te otrzymały zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej, która przyznała Zgromadzeniu „Decretum Laudis” dnia 27 maja 1909 r.⁶⁸ Zarówno dla przełożonej generalnej, jak i dla wszystkich członkiń Zgromadzenia była to chwila, na którą długo oczekiwano. Po otrzymaniu papieskiego zatwierdzenia matka Franciszka napisała do sióstr specjalny list okólny, który wyrażał ogromną radość z osiągniętego sukcesu a jednocześnie zawierał wezwanie do gorliwej służby Bogu na drodze powołania zakonnego. Była w nim również zachęta do

⁶² AGŚI A I Krótka historia Zgromadzenia spisana w 1919 r.

⁶³ H. Koźmiński, *Listy do władz kościelnych*, NP t. 28: 1963 s. 74.

⁶⁴ S. Zawadzka, *Rozwój konstytucji Zgromadzenia Sióstr Służek Najśw. Maryi Panny Niepokalanej z Mariówki w latach 1878—1949*, Lublin 1971 s. 89—90 (mps BKUL).

⁶⁵ H. Koźmiński, *Listy do władz kościelnych*, s. 63.

⁶⁶ M. Werner, dz. cyt., s. 543.

⁶⁷ AGŚI G I F. Zmysłowska, *Autobiografia*, s. 60—61.

⁶⁸ AGŚI A I Aprobata Zgromadzenia.

modlitwy w intencji tych, którzy pomogli w uzyskaniu dekretu pochwalnego⁶⁹.

Starania matki F. Zmysłowskiej o utrwalenie bytu Zgromadzenia w Kościele były najlepszym dowodem jej troski o losy wspólnoty. Doceniał to również Założyciel. O tym, że nie zawiódł się, mianując F. Zmysłowską przełożoną generalną, świadczy między innymi fragment jego listu: „Obratem Franciszkę, która niewypowiedziane trudności miała nie tylko od sióstr [...] ale i od księży, których sobie zjednała. Jednak przetrwała wszystko i postawiła Zgromadzenie na takiej stopie, że w końcu uzyskało potwierdzenie Kościoła”⁷⁰.

b. Rozwój Zgromadzenia w latach 1896—1919

Jakkolwiek rozwój terytorialny Zgromadzenia był uzależniony od wielu czynników, to jednak ostatecznie o zakładaniu i likwidacji placówek decydowała przełożona generalna wraz ze swoją radą⁷¹. Mimo, że służki tylko w niewielkim procencie praktykowały do 1908 r. życie wspólne (w 1897 r. zaledwie 3%, w 1907 r. — 16,2%⁷²), to śledzenie procesu powstawania domów życia wspólnego jest bardzo utrudnione. Ze względu na warunki konspiracji Zgromadzenie nie starało się o formalną erekcję domów: zakładano je po uzyskaniu ustnego zezwolenia biskupa Antoniego Ksawerego Sotkiewicza, a później innych biskupów ordynariuszów⁷³. Na podstawie zachowanej dokumentacji udało się ustalić w przybliżeniu proces powstawania i likwidacji domów. Ogólny zaś stan rozwoju liczebnego i terytorialnego Zgromadzenia zarówno członkiń życia wspólnego jak i zjednoczonych, podają sprawozdania wysyłane przez zarząd Zgromadzenia do Rzymu, w związku ze staraniami o uzyskanie aprobaty papieskiej. W świetle tych sprawozdań rozwój terytorialny i liczbowy służek przedstawia się następująco⁷⁴:

⁶⁹ AGSł B III F. Zmysłowska, List okólny z 15.06.1909. W liście tym wyjaśniła Zmysłowska siostrzom, że siostry zjednoczone przeszły do rządu świeckich tercjarek, podobnie jak i stowarzyszone. Stolica Apostolska nie zezwoliła im na składanie ślubów „z wyjątkiem ślubu czystości za pozwoleniem spowiednika”. Zachęcała m. Franciszka siostry, by otoczyły dotychczasowe stowarzyszone i zjednoczone specjalną opieką.

⁷⁰ H. Koźmiński, *Listy do Zgromadzenia Sióstr Służek*.

⁷¹ AGSł A II, Konstytucje Zgromadzenia z 1901 r. § 112.

⁷² M. Wójcik, dz. cyt., s. 115.

⁷³ *Tamże*.

⁷⁴ *Tamże*, s. 122 tabl. 7 s. 130 tabl. 13.

Rok	członkinie			ilość		
	ogółem	zjednoczone	wspólne	provincje	parafie	domy
1897	2.615	2.525	90	5	186	ok. 60
1907	4.357	3.652	705	10	343	154
1918	702	—	702	8	—	126

Zgromadzenie rozwijało się w tym okresie niezwykle dynamicznie i osiągnęło najwyższy stan liczbowy. W ciągu dziesięciolecia 1897—1907 ilość członkiń wzrosła o 1.742 (40%). W skali całego niehabitowego ruchu honorackiego — liczącego w 1907 r. 8.479 osób, służki stanowiły 51,45% członków (sióstr i braci)⁷⁵.

W związku z dostosowywaniem ustaw Zgromadzenia do przepisów prawa ogólnokościelnego coraz większy nacisk kładziono na organizację życia wspólnego, czego wyrazem jest wzrost członkiń i domów życia wspólnego⁷⁶. W latach 1896—1908 powstało 166 domów (z których utrzymało się 122), czyli dwukrotnie więcej w porównaniu do poprzednich siedemnastu lat⁷⁷. W większości były to małe domy, liczące przeważnie 2—3 siostry. Zwykle domy te rozpoczynały egzystencję od założenia pracowni usługowej. Pracownie te były osłoną dla zakonspirowanego domu zakonnego. Stanowiły źródło jego utrzymania, a jednocześnie stwarzały możliwości oddziaływania apostolskiego. Zdecydowana większość domów (142) znajdowała się na terenie Królestwa Polskiego. W Cesarstwie Rosyjskim utworzono 23 domy usytuowane w diecezjach wileńskiej, żmudzkiej i mohylowskiej. Ponadto, powstał dom w Jabłonowie Pomorskim w diecezji chełmińskiej, leżącej w granicach Prus Zachodnich⁷⁸. Większość domów skupiona była na terenie Królestwa, zwłaszcza w archidiecezji warszawskiej, diecezji płockiej i sandomierskiej, czyli w guberniach warszawskiej, płockiej i radomskiej. Intensywny rozwój domów w archidiecezji warszawskiej wiąże się z bliskim położeniem Zakrocymia. Zgromadzeniu sprzyjał też bp A. K. Sotkiewicz, admi-

⁷⁵ *Tamże*, s. 122, 164.

⁷⁶ *Tamże*, s. 122.

⁷⁷ *Tamże*, s. 122—123.

⁷⁸ *Tamże*, s. 123.

nistrator apostolski w Warszawie w latach 1873—1883. Wraz z przejściem bpa A. K. Sotkiewicza do Sandomierza nastąpił tam bardzo prężny rozwój Zgromadzenia. Przeniosło ono w r. 1910 dom macierzysty z Nowego Miasta do Mariówki, właśnie w diecezji sandomierskiej⁷⁹.

Większość domów powstałych w tym okresie (62%) założono na wsiach. Wydaje się, że była to celowa polityka zarządu Zgromadzenia, które uzyskało już pewną pozycję w Kościele i znalazło się na etapie zatwierdzenia go przez Stolicę Apostolską. Stąd wyjątkowa troska o wyakcentowanie działalności na wsi, która była głównym celem Zgromadzenia⁸⁰.

Charakterystycznym zjawiskiem dla tego okresu jest szczególnie dynamika rozwoju, tworzenie i zamykanie domów w miarę potrzeb i okoliczności. W okresie od 1896 do 1908 r. zamknięto 70 domów, co stanowił prawie połowę (42,2%) utworzonych w tym czasie. Ponieważ Zgromadzenie miało niewiele własnych nieruchomości (w 1907 r. było 8 domów własnych a 143 dzierżawnych) stąd też łatwo było je zamykać. Wydaje się, że duża ilość domów zamkniętych w tym czasie na wsi, bo aż 46 placówek, wynikała z trudności ich utrzymania oraz z nasilającej się inwigilacji władz administracyjnych⁸¹.

W 1908 r. Zgromadzenie posiadało łącznie 154 domy, w tym 133 w Królestwie Polskim, pozostałe zaś w Cesarstwie Rosyjskim. Pod względem intensywności rozwoju, służki znajdowały się nadal w czołówce całego ruchu honorackiego⁸².

Najświetniejszy okres rozwoju Zgromadzenia został przerwany reorganizacją przeprowadzoną przez episkopat Królestwa Polskiego w 1908 r., w wyniku której cały niehabitowy ruch honoracki zredukowano do regularnych zespołów życia wspólnego. Nagła redukcja ilości członkiń do 16% poprzedniego stanu miała daleko idące skutki, a przede wszystkim zawężenie działalności Zgromadzenia. Stało się tworem bardzo odmiennym od pierwotnej koncepcji Założyciela, nie ze względu na cel, ale na zmniejszone możliwości oddziaływania na wieś. Jednakże zarząd Zgromadzenia, kierując się specyfiką charyzmatu służek, większość domów zakładał nadal na wsi. W sumie z 77 domów założonych w latach 1909—1918, na wsi były 42 domy, w miastach 22, a na osadach 13. W tym okresie zamknięto 94 domy, w tym 66 na wsi, czyli liczba zamkniętych była o 17 wyższą od założonych w tych latach⁸³.

⁷⁹ *Tamże*, s. 119.

⁸⁰ *Tamże*, s. 122.

⁸¹ *Tamże*, s. 122, 138.

⁸² *Tamże*, s. 129—130.

⁸³ *Tamże*, s. 131.

W latach sprawowania urzędu przełożonej generalnej przez F. Zmysłowską Zgromadzenie rozwijało się więc dynamicznie. Może to świadczyć o aktualności rodziny zakonnej o takim charyzmacie i o umiejętnym przystosowaniu się jej do istniejących wówczas warunków i potrzeb społecznych. Niewątpliwie zależało to również od sprawnego kierownictwa całą wspólnotą przez F. Zmysłowską.

c. Mariówka — powstanie i rozbudowa

Wśród licznych placówek założonych przez m. Franciszkę Zmysłowską na szczególną uwagę zasługuje Mariówka, siedziba nowicjatu kanonicznie erygowanego w 1908 r., zarządu generalnego od r. 1910, a nadto znany ośrodek oświatowy.

Wiosną 1903 r. za radą o. Honorata Koźmińskiego Zgromadzenie kupiło od Leona Henryka Kiedrzyńskiego, dziedzica w Smogorzowie, gmina Goździków, powiat Opoczno, posesję obejmującą 4,5 włóki ziemi (62 ha). Nazwano ją Mariówką. Jeszcze w tym samym roku przeniesiono tutaj część nowicjatu z Nowego Miasta nad Pilicą i położono fundamenty pod nowe zabudowania. Mimo dotkliwych braków finansowych, rozbudowa Mariówki postępowała naprzód. W ciągu sześciu lat powstał kompleks budynków⁸⁴, w których zamieszkało około 150 sióstr. Zakład ten występował pod oficjalną nazwą Szkoły Rzemiosł, która miała m. in. na celu zakonspirowanie placówki nowicjackiej a zarazem przygotowanie zawodowe sióstr.

Szkoła Rzemiosł w Mariówce została zorganizowana na wzór Jednorocznej Szkoły Rolniczej Cecylii Plater-Zyberkówny w Chyliczkach. Kierowniczką szkoły została s. Bożenna Kahl, która ukończyła w 1895 r. sześcioklasową pensję warszawską Stanisławy Łapińskiej, a w 1898 r. otrzymała dyplom ukończenia Wyższej Szkoły Gospodarczej w Chyliczkach. Celem bliższego zaznajomienia się z funkcjonowaniem tego typu szkół przełożona generalna F. Zmysłowska wraz z s. Bożenną Kahl, jeszcze przed otwarciem szkoły w Mariówce, zwiedziły podobne zakłady w kraju i za granicą, m. in. Chyliczki, Stössing, Sölden (Austria)⁸⁵.

Dopiero po ukończeniu budowy pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych kierowniczką zakładu, s. B. Kahl, rozpoczęła w r. 1910 starania o uzyskanie koncesji rządowej na prowadzenie szkoły.

⁸⁴ Jeden z budynków powstał według projektu wykonanego przez o. Honorata, który przecież przed wstąpieniem do kapucynów studiował w Warszawie architekturę.

⁸⁵ G. Bączek, *Szkoły zawodowe i średnie ogólnokształcące SS. Służek NMPN w Polsce (1903—1939)*, Lublin 1971 (mps BKUL).

Dotychczas zakład w Mariówce miał charakter jednorocznej szkoły tajnej. Zakres kształcenia obejmował zajęcia praktyczne w dziedzinie prowadzenia gospodarstwa oraz nauczanie podstawowych przedmiotów ogólnokształcących. Jeszcze w 1910 r. B. Kahl otrzymała zezwolenie na otwarcie szkoły gospodarczo-rzemieślniczej z internatem dla dziewcząt, które ukończyły 16 lat. Uzyskano jedynie zezwolenie na praktyczną naukę rzemiosła. Wykłady teoretyczne były zabronione, ale zakaz ten pomijano, starając się dać uczennicom pewien zasób wiedzy ogólnej⁸⁶.

Od roku szkolnego 1910/11 kurs nauki w Mariówce był dwuletni, a przerwa wakacyjna trwała trzy miesiące. Ze względu na specjalny charakter szkoły, będącej jednocześnie placówką formacyjną Zgromadzenia, uczennice nie wyjeżdżały w okresie wakacyjnym do domów rodzinnych. Odbywały one w tym czasie praktykę w gospodarstwie lub w obranym rzemiośle. W pierwszym roku szkolnym uczennice zmieniały rodzaj zajęć w cyklu dwuzmianowym. W następnym zaś roku zdobywały specjalizację w obranym kierunku⁸⁷. Podstawę formacji zawodowej stanowiły prace w polu i w gospodarstwie, zwłaszcza przy hodowli trzody i drobiu, w ogrodzie, a także zajęcia w kuchni, piekarni oraz przy porządkach domowych, w pralni i w prasowni. Szkoła dawała więc wychowankom przygotowanie teoretyczne i praktyczne, które uwzględniało przede wszystkim wymagania życia i pracy w gospodarstwie.

Szkoła w Mariówce zdobyła sobie duże uznanie i rozgłos, o czym świadczy m. in. wzrastająca ilość uczennic. Łącznie w latach 1903—1918 przez szkołę przeszło ponad 700 uczennic⁸⁸. Z ogólnej opinii o szkole wiadomo, że tylko „pewien procent” dziewcząt świeckich uczęszczał na kurs krawiecki, natomiast w pozostałych rzemiosłach kształciły się wyłącznie członkinie Zgromadzenia. O wysokim poziomie szkoły świadczą dyplomy uzyskane od Centralnego Towarzystwa Rolniczego na wystawach rolniczych w Sandomierzu i Staszowie. Za eksponaty wystawione w Sandomierzu w 1911 r. szkoła otrzymała złoty medal, za wyroby zaś tkackie i kilimy pokazane w Staszowie w 1912 r. — dyplom uznania⁸⁹. Uznaniem dla zakładu w Mariówce wyraził w 1912 r. urzędnik Petrow z Petersburga, który przybył do Mariówki wraz z pomocnikiem dla upewnienia się, czy pod osłoną Szkoły Gospo-

⁸⁶ AGŚI G I, F. Zmysłowska, J. Sieradzka, *Historia*, s. 164; D I Akta Szkoły Gospodarczo-Rzemieślniczej w Mariówce 1910—1920. Odpowiedzi na kwestionariusz szkoły z około 1916 r.

⁸⁷ G. Bączek, *dz. cyt.*, s. 74.

⁸⁸ *Tamże*, s. 159 n.

⁸⁹ Dyplomy przechowywane w AGŚI.

darczo-Rzemieślniczej nie zakonspirował się „tajny klasztor honoracki”⁹⁰.

Zarząd Zgromadzenia dążył do tego, aby przy szkole rzemiosł funkcjonowały także inne placówki oświatowe Zgromadzenia, kształtujące własne członkinie i okoliczne dziewczęta. Już w 1905 r. powstały plany założenia w Mariówce szkoły ochroniarskiej. Zamiany te zostały jednak urzeczywistnione dopiero w 1914 r. Dzięki wspólnej inicjatywie zarządu Zgromadzenia i ks. Juliana Młynarczyka, profesora seminarium duchownego w Sandomierzu, którego wojna zastała w pobliżu Mariówki, w końcu 1914 r. została otwarta szkoła ochroniarska w lokalu Szkoły Gospodarczo-Rzemieślniczej dla około 20 sióstr, przebywających na miejscu⁹¹. Kierowniczką nowej szkoły została s. Bożenna Kahl, która jednocześnie kierowała dalej szkołą rzemiosł. Do 1916 r. zajęcia w szkole ochroniarskiej prowadzono nielegalnie. Ponieważ wojna przedłużała się, Zgromadzenie wystarało się o koncesję na prowadzenie szkoły: najpierw otrzymano prawdopodobnie ustne zezwolenie władz rosyjskich, natomiast pisemne zezwolenie generała gubernatora lubelskiego nosi datę 12 kwietnia 1916 r.⁹² Dnia 3 września 1918 r. szkoła została zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁹³. Personal nauczycielski szkoły ochroniarskiej w większości stanowiły siostry. Zaangażowano w niej także część nauczycielek z miejscowej szkoły rzemiosł. Według opinii ówczesnej wizytatorki zakładów wychowania przed-szkolnego, Marii Weryho-Radziwiłłowiczowej, która od 1918 r. sprawowała opiekę pedagogiczną nad zakładem w Mariówce, Seminarium Ochroniarskie w Mariówce miało być jedną z najlepiej zorganizowanych szkół tego typu w Polsce⁹⁴.

Uczennice szkoły ochroniarskiej rekrutowały się przeważnie z rodzin włościańskich i rzemieślniczych z okolic Mariówki⁹⁵. Początkowo z nauki korzystały tylko członkinie Zgromadzenia. Później, gdy organizacja szkoły została ostatecznie uformowana, przyjmowano także świeckie dziewczęta⁹⁶. Brak jest danych co

⁹⁰ AGAD KPWGG sygn. 1032 k. 13n. Pismo Naczelnika Warszawskiego Rejonowego Oddziału Ochrony do Pomocnika Warszawskiego Generała-Gubernatora z 22.12.1911 nr 14912.

⁹¹ AGŚI G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, *Historia*, s. 186; M. Floryn, *Poglądy psychologiczno-wychowawcze księdza Juliana Młynarczyka*, Lublin 1966 s. 36 (mps BKUL).

⁹² AGŚI D I Akta Szkoły Rzemiosł w Mariówce. Pismo C. K. Komendy Obwodowej w Opocznie do B. Kahl z 19.04.1916 nr 430.

⁹³ *Tamże*, Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do B. Kahl z 03.09.1918.

⁹⁴ AGŚI G I F. Zmysłowska, J. Sieradzka, *Historia*, s. 187.

⁹⁵ AGŚI D I Akta Szkoły Rzemiosł w Mariówce. Pismo B. Kahl do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 25.02.1921.

⁹⁶ G. Bączek, *dz. cyt.*, s. 30.

do stanu liczbowego uczennic w okresie istnienia szkoły (1914—1922). Dysponujemy tylko fragmentarycznymi danymi z lat 1914/15 — 20 uczennic, 1919/20 — 27 uczennic, 1920/21 — 23 uczennice⁹⁷. Wiadomo jednak, że szkoła wykształciła w sumie około 60 ochroniarek⁹⁸. W ten sposób w okresie działań wojennych wiele sióstr zostało przygotowanych do pracy, a po zakończeniu wojny zostały rozesłane do pracy w ochronkach.

Pod koniec pierwszej wojny światowej F. Zmysłowska zdecydowała się na budowę gmachu szkoły ochroniarskiej z internatem. We wrześniu 1920 r. do ukończonego już gmachu przeniesiono seminarium ochroniarskie⁹⁹.

Tak więc, dzięki wysiłkom matki F. Zmysłowskiej i zarządu Zgromadzenia, Mariówka stała się centrum Zgromadzenia i znanym ośrodkiem kulturalno-oświatowym, ukierunkowanym na szerzenie oświaty wśród ludu wiejskiego. Ośrodek ten stał się w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej siedzibą kilku szkół Zgromadzenia¹⁰⁰.

d. Troska o realizację ideałów Zgromadzenia

Zgromadzenie sióstr służek miało za zadanie poświęcać się pracy wśród ludu wiejskiego. Założyciel mocno podkreślał to fundamentalne założenie, że służki mają ukochać lud wiejski, poznać jego potrzeby i nieść mu pomoc¹⁰¹. Jednakże zauważa się powstawanie szeregu domów służek w miastach i w osadach. Taki stan rzeczy niewątpliwie spowodowany był warunkami konspiracji, w jakich rozwijało się Zgromadzenie. Zwłaszcza domy większe o wiele łatwiej mogły się ukryć i utrzymać w miastach. Domy w miastach były też pewnego rodzaju „zajzdamami” dla sióstr, które tam przybywały¹⁰².

Do 1908 r. Zgromadzenie realizowało zadania apostołskie poprzez trzy kategorie członkiń: wspólne, zjednoczone i stowarzyszone. W ten sposób wspólnota miała szerokie możliwości oddziaływania środowiskowego. Po 1908 r. zakres oddziaływania został zawężony do członkiń życia wspólnego.

⁹⁷ AGSi D II Lista uczennic szkół w Mariówce.

⁹⁸ AGSi D I Akta Szkoły Rzemiosł w Mariówce. Pismo Stowarzyszenia „Samopomoc” do gminy Goździków z 14.05.1926.

⁹⁹ G. Bączek, dz. cyt., s. 32.

¹⁰⁰ Tamże; G. Podpora, *Szkoły zawodowe i ogólnokształcące Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w latach 1939—1954*, Lublin 1981 (mps BKUL).

¹⁰¹ AGSi F II H. Koźmiński, *Praca społeczna na wsi i Służki Maryi Niepokalanej*, Nowe Miasto 1908 s. 1 (hektograf).

¹⁰² M. Wójcik, dz. cyt., s. 121—144.

Matka F. Zmysłowska przywiązywała dużą wagę do regularnej wizytacji domów. Widziała w tym środek do utrzymania właściwego ducha zakonnego. Wkrótce po objęciu urzędu przełożonej generalnej odwiedziła siostry na Białorusi. Następnie starała się dotrzeć wszędzie, gdzie mieszkały siostry. Przez bezpośredni kontakt z nimi chciała poznać bliżej warunki życia i pracy, a przez to całokształt działalności Zgromadzenia. Zaobserwowała, że wiele członkiń zjednoczonych nie rozumiało istoty życia zakonnego. Dostrzegając też nadmiar praktyk zakonnych, które siostry zjednoczone wypełniały na równi z mieszkającymi wspólnie. Odtąd o. Honorat zmniejszył im liczbę praktyk, siostry zjednoczone mogły składać wyłącznie śluby czasowe, a dopiero przed śmiercią śluby wieczyste¹⁰³.

Wizytacje przełożonej generalnej były niezbędne tam, gdzie siostry spotykały się z niezrozumieniem duchowieństwa, które miało nieraz błędne wyobrażenia o Zgromadzeniu. Ponadto, wizytacje miały za cel przypomnieć siostrom ich zadania. Nie zachowały się niestety protokoły tych wizytacji, najprawdopodobniej ze względu na częste rewizje w domach. Dlatego nie możemy poznać krytycznych uwag powizytacyjnych a także środków zaradczych, proponowanych przez F. Zmysłowską. Siostry, które pamiętają te wizytacje podkreślają, że m. Franciszka drobniogowo wnikała zarówno w sprawy domu, jak i poszczególnych sióstr. Interesowała ją zwłaszcza zachowanie obserw zakonnej; za wykroczenia zaś karciała, bardzo stanowczo i dosyć surowo¹⁰⁴. Przełożona generalna starała się utrzymać Zgromadzenie na właściwym poziomie duchowym i dbała, by jego członkinie mogły skutecznie oddziaływać na powierzonych im odcinkach.

Jakkolwiek pierwotny cel Zgromadzenia nie uległ zmianie w okresie rządów F. Zmysłowskiej, to zmieniały się uwarunkowania historyczne i potrzeby ludności; domagały się one nowych form apostołstwa. Aktualizacja środków oddziaływania była w dużej mierze uzależniona od osoby kierującej Zgromadzeniem. F. Zmysłowska troszczyła się o rozszerzenie zasięgu społecznego oddziaływania Zgromadzenia. Obok zakładania pracowni rzemieślniczych, umożliwiających okolicznej młodzieży naukę zawodu, F. Zmysłowska popierała zakładanie gospód i herbaciarni, aby w ten sposób odwrócić lud od pijaństwa i uchronić przed wyzyskiem żydowskim¹⁰⁵.

Począwszy od 1897 r. Zgromadzenie podjęło pracę opiekuńczo-wychowawczą, otwierając pierwsze ochronki. Miały one charak-

¹⁰³ AGSi G I F. Zmysłowska, *Autobiografia*, s. 45—46.

¹⁰⁴ AGSi G I Relacje sióstr: M. Niemiec, K. Teperek, T. Wspólniak.

¹⁰⁵ M. Wójcik, dz. cyt., s. 259—263.

ter tajnych szkółek, gdzie oprócz religii uczono podstawowych przedmiotów ogólnych. Siostry pracujące w ochronkach udzielały również elementarnej pomocy lekarskiej i uczyły dziewczęta praktycznych robótek kobiecych. Ilość ochron stale wzrastała. Do 1918 r. słuźki pracowały w ponad stu ochronkach — tajnych szkółkach¹⁰⁶.

Alarmująca sytuacja w zamiedbanym szkolnictwie ludowym, a także potrzeby własnego Zgromadzenia, m. in. konieczność dokształcania sióstr, nakładały na Zgromadzenie obowiązek udziału w akcji oświatowej. Korzystając z odprężenia politycznego, we wrześniu 1905 r. Zgromadzenie wysłało prośbę o zezwolenie na otwarcie bezpłatnej sali zajęć dla dziewcząt w wieku 8—14 lat, wraz z nauką elementarną w Górze k. Nowego Miasta nad Pilicą¹⁰⁷. Podanie zostało odrzucone, ale Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego zaproponowało otwarcie szkoły elementarnej. S. Jadwiga Bieńkowska podjęła inicjatywę i w sierpniu 1906 r. otrzymała koncesję na uruchomienie żeńskiej szkoły dwuklasowej w Górze. Naukę rozpoczęto dnia 2 października 1906 r.¹⁰⁸ Początkowo otwarto oddziały: wstępny, pierwszy i drugi. Oddziały trzeci i czwarty funkcjonowały nielegalnie. Dziewczęta korzystały z tajnego kursu ochroniarskiego; były to przeważnie kandydatki do Zgromadzenia lub nawet siostry. Roczny nielegalny kurs ochroniarski liczył około 30 uczennic, zamieszkujących w tajnym internacie, zorganizowanym w czterech mieszkaniach wynajmowanych u gospodarzy. Kierowniczką kursu została s. Franciszka Dudzińska¹⁰⁹. Personel szkolny stanowiły siostry, jedna osoba świecka i katecheta, ks. Jan Krajewski, proboszcz z Nowego Miasta nad Pilicą¹¹⁰.

Ze sprawozdań J. Bieńkowskiej do dyrekcji szkolnej wiadomo, że do dnia 1 stycznia 1908 r. uczęszczało do szkoły 66 uczennic, z których 47 faktycznie ją ukończyło. W 1909 r. szkoła została przeniesiona do Nadolnej, gdzie w latach 1909—1918 uczyło się ponad 1.200 dzieci¹¹¹. W Nadolnej szkoła służyła zarówno okolicznej młodzieży, jak i samemu Zgromadzeniu. Poprzez istniejący przy niej kurs Zgromadzenie przygotowało pierwszą kadre ponad stu ochroniarek ludowych. Brak informacji nie pozwala ustalić,

¹⁰⁶ Tamże, s. 319—310 tabl. 17.

¹⁰⁷ APŁ ŁDSz sygn. 203 Prośba J. Bieńkowskiej do gubernatora piotrkowskiego.

¹⁰⁸ Tamże, Pismo J. Bieńkowskiej do Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej z 21.10.1906.

¹⁰⁹ AGŚI Księgi sióstr zmarłych, Nr 9 s. 68 (życiorys s. Franciszki G. Dudzińskiej).

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ APŁ ŁDSz sygn. 203 Pismo J. Bieńkowskiej do Naczelnika Łódzkiej Dyrekcji Szkolnej z 10.12.1908; por. też M. Wójcik, dz. cyt., s. 247.

jaki procent uczennic kursu ochroniarskiego stanowiły członkinie Zgromadzenia¹¹².

F. Zmysłowska, kierując się potrzebami społecznymi, w czasie pierwszej wojny światowej zakładała krótkotrwałe ochronki i schroniska dla dzieci. Siostry opiekowały się uciekinierami i wysiedlonymi, objęły także wówczas pracę w jedenastu szkołach początkowych¹¹³.

W okresie kierowania Zgromadzeniem przez F. Zmysłowską na uwagę zasługuje także angażowanie sióstr do pracy katechetycznej oraz pomoc duchowieństwu parafialnemu w prowadzeniu rekolekcji dla ludu na wsi¹¹⁴. Domy, które nie spełniały zadania apostołskiego, były zamykane¹¹⁵. Matka F. Zmysłowska przy każdej sposobności podkreślała, że celem Zgromadzenia jest rozbudzenie życia religijnego wśród ludności wiejskiej¹¹⁶. Nawoływała do pełnego zaangażowania się w zewnętrzną działalność apostołską, a jednocześnie akcentowała, że osiągnięcie tego celu zależy od gorliwości poszczególnych sióstr¹¹⁷.

Przypominała im, że ideałem Zgromadzenia ma być służba wszystkim potrzebującym, aby „w poniżeniu i zapomnieniu” naśladować Chrystusa. Podkreślała też, że każda praca podejmowana przez siostry winna mieć charakter apostołski¹¹⁸. Wysiłki przełożonej generalnej zmierzające do realizacji szczegółowego celu Zgromadzenia przynosiły widoczne rezultaty. Świadczą o tym pisma biskupów, redagowane w związku ze staraniem o aprobatę papieską dla Zgromadzenia oraz wiele innych wypowiedzi na temat apostołskiej działalności Zgromadzenia na wyznaczonym mu odcinku¹¹⁹.

Zatem, w okresie kadencji F. Zmysłowskiej, jakkolwiek zmieniały się formy apostołskie, to jednak Zgromadzenie nie odeszło od ideałów nakreślonych przez Założyciela. Zostały one znacznie poszerzone i tak przekazane następnym generacjom sióstr¹²⁰.

¹¹² M. Wójcik, dz. cyt., s. 247; Taż, *Ochronki-tajne szkółki prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej do 1918 roku*, w: *Państwo — Kościół — Niepodległość*, Lublin 1986 s. 211—223.

¹¹³ M. Wójcik, *Zgromadzenie*, s. 324 tabl. 20.

¹¹⁴ AWP III B List B. Syrwid do o. Honorata Koźmińskiego z 10.10.1904, nr 17.

¹¹⁵ AGŚI, B III, Protokół z posiedzenia Rady Generalnej z 22.10.1908.

¹¹⁶ AGŚI G I Z. Klipsch, *Kronika prowincji sandomierskiej*, s. 20.

¹¹⁷ AGŚI B III F. Zmysłowska, *List okólny z 15.06.1909*.

¹¹⁸ Tamże, *List okólny z 1919*.

¹¹⁹ Zob. m. in. list ks. W. Pisiuli do bpa T. Kulińskiego z około 1907 r. (AGŚI A I).

¹²⁰ W. Zdanowicz, *Człowiek a rzeczywistość społeczna*, w: *Był człowiekiem*, Poznań — Warszawa 1974 s. 56.

e. Stosunek do sióstr

Jak wspomniano, w czasie obejmowania urzędu przez m. Franciszkę powstały poważne konflikty między członkiniami a nowo mianowaną przełożoną. Na ogół siostry przyjęły niechętnie wiadomość o jej nominacji. Matka F. Zmysłowska była też świadoma, że niełatwo jej będzie zastąpić przełożoną generalną Eulię Markowicz, tak bardzo cenioną przez siostry¹²¹. Jednakże z czasem, swoją postawą pełną gotowości posługiwania siostróm, zjednała sobie ogół sióstr. Siostry, które przy zmianie zarządu opuściły Zgromadzenie, zostały przyjęte ponownie¹²². Najlepszym dowodem, że nastąpiło wzajemne porozumienie i współpraca był fakt, że kapituła generalna w 1902 r. wybrała ją bezwzględną większością głosów na przełożoną generalną.

F. Zmysłowska miała poczucie pełnej odpowiedzialności za podwładne. Ta troska przejawiała się w zaspokajaniu ich potrzeb duchowych, intelektualnych i materialnych. Od wzajemnej życzliwości, miłości i gorliwego wypełniania przyjętych zobowiązań, F. Zmysłowska uzależniała postęp duchowy poszczególnych sióstr i całego Zgromadzenia¹²³. Pomocą miały być coroczne rekolekcje, a poza nimi konferencje i inne, proste formy dokształcania religijnego. Jej pogląd na wzajemne stosunki między przełożonymi a podwładnymi zarysował się wyraźnie w liście okólnym z 1919 r. Przypominała w nim siostróm przełożonym o konieczności miłowania podwładnych, wyrozumiałości dla ich wad i błędów, tak „jak miał wyrozumienie Chrystus na wady i błędy grzeszników”. Od podwładnych natomiast wymagała, aby przełożonych darzyły prawdziwym szacunkiem i okazywały go im¹²⁴.

Celem umożliwienia siostróm uzyskania odpowiedniego przygotowania zawodowego F. Zmysłowska organizowała różnego rodzaju kursy. Podstawowe wiadomości szkolne mogły siostry uzupełnić w Mariówce, słuchając wykładów z zakresu języka polskiego, matematyki, historii, geografii¹²⁵.

Największą troską matki F. Zmysłowskiej było duchowe wyrobienie każdej siostry. Ubolewała nad wszelkimi przejawami lekceważenia we wspólnocie ślubów i obserwacji zakonnej¹²⁶. Znałe są

¹²¹ AGŚ G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 43; G. Dudzińska, Wiadomości o matkach generalnych, s. 70—71.

¹²² AGŚ G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach generalnych, s. 70—72.

¹²³ AGŚ B II F. Zmysłowska, List okólny z 15.06.1909.

¹²⁴ Tamże, List okólny z 02.01.1919; F II T. Kozłowska, Wspomnienia z życia matki F. Zmysłowskiej, s. 58—59.

¹²⁵ AWP III G List A. Szymańczak do bł. Honorata Koźmińskiego z 1905 r., nr 18.

¹²⁶ AGŚ G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 44. Relacje ss. Z. Perzowicz i W. Dominik.

przypadki zamknięcia placówek Zgromadzenia w Wierzbicy i w Jabłonowie, gdy siostry przełożone, po jej upomnieniu, nadal nie przestrzegały ślubu ubóstwa¹²⁷. Przede wszystkim wymagała od przełożonych, aby sumiennie wypełniały swoje obowiązki i dawały dobry przykład we wspólnotach domowych¹²⁸. Jak wynika ze sprawozdania z 1919 r., podczas kadencji F. Zmysłowskiej były przypadki karnego usuwania przełożonych z urzędu, gdy nie spełniały rzetelnie swoich obowiązków¹²⁹.

Zmysłowska była świadoma, że bez pomocy i współpracy sióstr nie zdołaby osiągnąć wielu zamierzonych celów. Darzyła siostry zaufaniem, doceniała ich pracę i doświadczenie. W wielu wypadkach zwracała się do sióstr po radę, gdy były bardziej kompetentne w danej sprawie¹³⁰. Szczególną troską otoczyła siostry chore i starsze, prosząc, by i pozostałe siostry darzyły je szacunkiem i miłością¹³¹. W pamięci starszych sióstr pozostała przełożoną surową i wymagającą, zatroskaną o dobro duchowe sióstr. Jej kontakty z siostrami były bezpośrednie, pełne prostoty, a zarazem wzajemnego szacunku. Życiowy jej stosunek do sióstr sprawiał, że była powszechnie lubiana¹³².

4 Dalsze lata działalności

a. Przełożona prowincjalna w Sandomierzu (1919—1926)

W lipcu 1919 r. Franciszka Zmysłowska została przełożoną prowincjalną w Sandomierzu¹³³. Została wówczas w prowincji sandomierskiej 20 domów filialnych, z których 6 stanowiło własność Zgromadzenia. Prowincja liczyła wtedy 110 sióstr¹³⁴. Dom prowincjalny mieścił się w Sandomierzu przy ulicy Panny Maryi

¹²⁷ Matka Zmysłowska starała się wiernie wypełniać naukę Założyciela: „Dokąd będziecie zachowywać ubóstwo, to wam brakować nie będzie, ale skoro zaniedbacie go, to wtedy i braki będą”. AGŚ G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 51; Z. Klopsch, Kronika prowincji sandomierskiej, Z. 1 s. 20; Księgi sióstr zmarłych, Nr 8 s. 142—143.

¹²⁸ AGŚ B II F. Zmysłowska, List okólny z 15.06.1909.

¹²⁹ AGŚ A I Odpis sprawozdania z głównego zarządu, 1919 r.

¹³⁰ AGŚ F II T. Kozłowska, Wspomnienia z życia matki F. Zmysłowskiej, s. 47, 79; G I Relacje s. H. Kwapisz.

¹³¹ AGŚ B II F. Zmysłowska, List okólny z 02.01.1919.

¹³² AGŚ G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach, s. 74; F II T. Kozłowska, Wspomnienia z życia, s. 78.

¹³³ AGŚ B III Protokół z posiedzenia Rady Generalnej z lipca 1919 r. Po wyborze J. Sieradzkiej na przełożoną generalną Zmysłowskiej pozostawiono tytuł „matka”.

¹³⁴ AGŚ D I Katalog domów zgromadzenia z 1919 r.

w kilku pomieszczeniach, wynajmowanych od niejakiego Samborskiego. Siostry prowadziły tam pracownię aparatów kościelnych¹³⁵. W domu prowincjalnym było tak ciasno, że nowa przełożona musiała zamieszkać na tzw. „chałupkach”, w jednym pokoju z s. Julią Stańczak¹³⁶.

Po objęciu urzędu m. F. Zmysłowska starała się ożywić na terenie Sandomierza zahamowaną w czasie pierwszej wojny światowej działalność apostolską Zgromadzenia. Wznowiła funkcjonowanie zamkniętej pracowni krawieckiej z nauką zawodu dla dziewcząt. Prowadzenie pracowni powierzyła s. Stefanii Pikus. Z braku odpowiednich pomieszczeń wykorzystano na ten cel rektorat zakonny. Zgłaszających się na naukę dziewcząt było dużo, pochodziły one przeważnie z biednych rodzin. F. Zmysłowska zorganizowała dla nich dożywianie (obiady), starała się także o przydział zasiłków z zapomogi przysłanej wówczas Polsce ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zajęła się także doszktałaniem religijnym dziewcząt uczących się w pracowni. W tym celu prowadziła z nimi codziennie pogadanki religijne¹³⁷.

Dostrzegając trudne warunki młodzieży mieszkającej na stacjach, F. Zmysłowska założyła bursę dla uczennic Seminarium Nauczycielskiego w Sandomierzu. Już w październiku 1920 r. kilkanaście dziewcząt zamieszkało w nowo założonej bursie na „chałupkach”. Opiekę nad nimi objęła s. Agnieszka Buchnat, a jedna z sióstr prowadziła kuchnię. Gdy wskutek napływu uczennic pomieszczenie bursy okazało się za małe, część dziewcząt nocowała w ochronie Towarzystwa Dobroczynności, w której również pracowały służki. F. Zmysłowska interesowała się życiem tych dziewcząt i często je odwiedzała¹³⁸. Znamienna jest informacja ks. Edwarda Górskiego, wizytatora Zgromadzenia, przekazana przełożonej generalnej, Józefie Sieradzkiej: „Podziwiamy energię m. Zmysłowskiej, wprost rwie się do pracy. Ma już bursę dla panienek z Seminarium Nauczycielskiego, ma szkołę szycia i kroju [...]”¹³⁹.

Praca sióstr na terenie Sandomierza rozwijała się pomyślnie, gdy tymczasem właściciel domu, w którym mieszkały siostry, wy-

¹³⁵ AGŚI G I Z. Klopsch, Kronika prowincji sandomierskiej, Z. 1 s. 12; Relacja s. W. Szymanek.

¹³⁶ AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej 1920—1931 s. 1—2. „Chałupkami” nazywano domy w pobliżu pracowni, były one własnością Zgromadzenia.

¹³⁷ AGŚI G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach, s. 92—93; F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 75—76.

¹³⁸ AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej, s. 8—10; Relacje s. W. Szymanek, wówczas uczennicy Seminarium Nauczycielskiego w Sandomierzu, mieszkającej od 1920 r. w nowo założonej bursie.

¹³⁹ AGŚI B X List ks. E. Górskiego do J. Sieradzkiej z 25.01.1921.

mówił im mieszkanie, które sprzedał Spółce Rolnej¹⁴⁰. Konieczną i pilną sprawą było teraz nabycie nowego domu dla sióstr. Zabiegom m. F. Zmysłowskiej towarzyszyła gorąca modlitwa, którą zalecała siostronom¹⁴¹. Chcąc zdobyć fundusze, prosiła życzliwe Zgromadzeniu osoby o pożyczki i ofiary¹⁴². Pokażne kwoty ofiarowali m. in. rodzice wielu sióstr¹⁴³. Po usilnych staraniach dnia 1 lipca 1921 r. nabyto dom od państwa Więckowskich w Sandomierzu przy ulicy Mickiewicza 7. Dom z ogródkiem kosztował 4.500.000 marek polskich¹⁴⁴.

Od czasu przeprowadzenia się sióstr do nowego domu F. Zmysłowska czyniła starania o otwarcie żeńskiej szkoły zawodowej. Zamiar ten udało się jej skutecznie dnia 1 września 1922 r.¹⁴⁵ Uroczystego poświęcenia szkoły dokonał dnia 23 października 1922 r. biskup sandomierski Marian Ryx. Kierowniczką szkoły została s. Janina Dębowska, a od 1925 r. funkcję kierowniczkę przejęła s. Franciszka Nierodzik¹⁴⁶. Staraniem F. Zmysłowskiej w domu przy ulicy Mickiewicza została urządzona kaplica, którą poświęcił bp Paweł Kubicki¹⁴⁷ w dniu 8 grudnia 1923 r.

Po trzech latach zarządzania prowincją, siły m. F. Zmysłowskiej wyczerpywały się. Dostrzegała ogromne braki materialne sióstr, potrzebę rozbudowy lokalu szkolnego; brakowało funduszy na wyposażenie szkoły. Wydaje się, że wymienione powody skłoniły ją do przedstawienia prośby o zwolnienie jej z urzędu przełożonej prowincjalnej. Decyzją zarządu generalnego Zgromadzenia zmiana przełożonej prowincjalnej w Sandomierzu miała nastąpić w Wielkanoc 1923 r.¹⁴⁸ Jednakże na prośbę bpa P. Kubickiego, który popierał F. Zmysłowską także materialnie, zdecydowała się ona pozostać jako przełożona prowincjalna na drugie trzechlecie¹⁴⁹.

¹⁴⁰ AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej, s. 13.

¹⁴¹ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 42.

¹⁴² AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej, s. 16—21.

¹⁴³ AGŚI C I Darowizny sióstr na rzecz prowincji sandomierskiej 1920—1938.

¹⁴⁴ AGŚI G I J. Dębowska, Kronika domu prowincjonalnego w Sandomierzu 1921—1933, s. 1.

¹⁴⁵ AGŚI D I Sprawozdanie z działalności Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Sandomierzu dla zarządu Stowarzyszenia „Samopomoc” w Mariówce z 25.04.1925 nr 21.

¹⁴⁶ Tamże, Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Towarzystwa „Samopomoc” z 09.07.1923 nr 7417.

¹⁴⁷ AGŚI G I F. Zmysłowska, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej, s. 27—28.

¹⁴⁸ AGŚI B III Protokół z posiedzenia zarządu generalnego z września 1922 r.

¹⁴⁹ „Jakkolwiek prosiłam, będąc w zniechęceniu, o zwolnienie z obo-

Na uwagę zasługuje troska F. Zmysłowskiej o czynne włączenie sióstr w życie parafii. Na jej prośbę ks. Stefan Swietlicki, profesor śpiewu w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, udzielał siostram lekcji śpiewu. Przygotowane w ten sposób siostry tworzyły chór przy kościele św. Józefa w Sandomierzu¹⁵⁰. Chcąc utrzymać odpowiedni poziom duchowy sióstr w prowincji, zaraz po objęciu pierwszej kadencji urzędu przełożonej prowincjalnej m. Franciszka zorganizowała wspólne rekolekcje. Odtąd odbywały się one corocznie¹⁵¹. Szczególną troską otaczała prace apostołskie wśród ludu wiejskiego. Podobnie jak wcześniej w Mariówce, tak również w Sandomierzu, kierowała siostry do okolicznych wiosek, aby uczyły katechizmu, przygotowywały do przyjęcia sakramentów, opiekowały się chorymi i samotnymi. Jedna z sióstr miała powierzona stałą troskę o biednych. Chociaż warunki materialne sióstr były skromne, to F. Zmysłowska podkreślała z naciskiem, że żaden potrzebujący nie może odejść bez wsparcia z domu sióstr¹⁵². Mimo licznych obowiązków m. Franciszka poświęcała często wolniejsze chwile na pomoc siostram w różnych zajęciach, co nie było bez znaczenia dla utrzymywania się dobrej atmosfery we wspólnocie¹⁵³.

W czasie sześcioletniego zarządzania przez F. Zmysłowską prowincją sandomierską powstały nowe placówki: w Sandomierzu (bursa), Opocznie (drugi dom), Ostrowcu Świętokrzyskim, Ćmielowie i Cerekwi; zamknięto zaś placówki: w Jedlińsku, Piastowie, Zychorzynie, Białaczowie i Wąsoszu¹⁵⁴. Powodem ich likwidacji był brak środków do utrzymania domów, bądź zatarg z właścicielami¹⁵⁵. Stan osobowy prowincji nie uległ w tym okresie większym zmianom.

Podsumowując, można stwierdzić, że urzędowanie Zmysłowskiej na stanowisku przełożonej prowincjalnej, było okresem wyjątkowo jej wysiłku. Umiała odczytać aktualne potrzeby społeczne i wychodziła im naprzeciw. Miejscowej młodzieży żeńskiej dała możliwość zdobycia zawodu krawieckiego, a społeczeństwu wykwalifikowanych pracowników. Zatrzaszczyła się równocześnie o właściwe dla nich przygotowanie do pogłębionego życia religij-

wiązków, jakie spełniam w Sandomierzu, to jednak czując jeszcze siły do pracy, a obawiając się bezczynności i żeby nie być ciężarem dla domu głównego, mam chęć pozostać na dłużej przy tychże obowiązkach w Sandomierzu. Lecz będąc zakonnicą poddaję się rozporządzeniom [...] przełożonych i jestem gotowa wyjechać w oznaczonym terminie”, AGŚI C II F. Zmysłowska do J. Sieradzkiej z 15.12.1922.

¹⁵⁰ AGŚI G I Relacja s. W. Dominik.

¹⁵¹ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 14—15.

¹⁵² AGŚI G I Relacja s. S. Kaczmarek.

¹⁵³ Tamże, Relacja s. W. Dominik.

¹⁵⁴ AGŚI D I Katalogi domów Zgromadzenia z 1919 r. i 1925 r.

¹⁵⁵ AGŚI G I H. Achremczyk, Materiały do historii domów.

nego. Podjęła również pewne starania o to, by polepszyć warunki bytowe przyszłym pokoleniom służek.

b. Radna generalna i mistrzyni drugiego nowicjatu

Kapituła generalna, która odbyła się dnia 16 lipca 1925 r. w Mariówce, wybrała F. Zmysłowską do zarządu generalnego. M. Franciszka brała udział w tej kapitule jako przełożona prowincji sandomierskiej. Odtąd powinna była na stałe przebywać w domu głównym Zgromadzenia. Kapituła przewidywała jednak możliwość, że w razie potrzeby dwie radne mogą mieszkać w innym domu i pełnić dodatkowe obowiązki¹⁵⁶. Dlatego też F. Zmysłowska pozostała w Sandomierzu, by kierować rozpoczętymi pracami przy budowie domu¹⁵⁷. Znamienna jest tu wypowiedź ówczesnego komisarza Zgromadzenia, ks. Edwarda Górskiego: „[...] wątpię, czy znajdzie się kto inny w Zgromadzeniu, aby mógł w takim rozmachem prowadzić dzieło przez m. Franciszkę rozpoczęte”¹⁵⁸.

Dom prowincjalny w Sandomierzu, w którym jednocześnie mieściła się szkoła zawodowa, okazał się za mały. F. Zmysłowska zakupiła więc parcelę pod budowę obok domu przy ulicy Mickiewicza 7¹⁵⁹. Dnia 13 maja 1927 r. bp Paweł Kubicki poświęcił kamień węgielny pod budowę domu¹⁶⁰. F. Zmysłowska, kierując budową, zabiegała usilnie o zdobycie funduszy. Sumę 43.000 zł uzyskała w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; pomocy udzielali jej również zarząd generalny Zgromadzenia oraz duchowieństwo. Znaczna część funduszy pochodziła wreszcie od rodzin sióstr. Zdarzały się jednak sytuacje krytyczne, gdy brakowało pieniędzy na wypłaty dla robotników. Wówczas przychodziła z pomocą Opatrzność Boża. Kroniki Zgromadzenia i naoczni świadkowie podają wiele przykładów, kiedy to w trudnych sytuacjach finansowych nadchodziła niespodziewana przesyłka z pieniędzmi lub ktoś przynosił osobiście niezbędną kwotę, jako pożyczkę, czy ofiarę na budowę¹⁶¹. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi w ciągu jednego roku został wybudowany dwupiętrowy

¹⁵⁶ AGŚI B I Protokół z kapituły generalnej z 16.07.1925.

¹⁵⁷ Tamże, Protokół z porad Rady Generalnej z lipca 1925 r.

¹⁵⁸ AGŚI B II List ks. E. Górskiego do J. Sieradzkiej z 06.06.1926.

¹⁵⁹ AGŚI G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach, s. 96—97.

¹⁶⁰ AGŚI G I J. Dębowska, Kronika, s. 5.

¹⁶¹ AGŚI G I F. Zmysłowska, Autobiografia, s. 80; Taż, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej, s. 36—37; G. Dudzińska, Wiadomości o matkach, s. 98—99.

gmach¹⁶². W otoczeniu licznie zgromadzonego duchowieństwa oraz sióstr poświęcenia budynku dokonał dnia 14 października 1928 r. bp Marian Ryx¹⁶³. Nowy gmach został oddany do użytku sióstr, a częściowo dla potrzeb szkoły zawodowej¹⁶⁴.

Prawdopodobnie w 1928 r. F. Zmysłowska przeniosła się na stałe do Mariówki, biorąc udział we wszystkich posiedzeniach zarządu generalnego. Zgromadzenie, wykorzystując jej doświadczenie, powierzyło jej w 1929 r. nadzór nad budową kapelanii dla ks. Juliana Młynarczyka, zamieszkującego dotąd w małym pokoiku na poddaszu miejscowej plebanii¹⁶⁵.

F. Zmysłowska, jako radna generalna, pełniła równocześnie w latach 1925—1946 obowiązek mistrzyni drugiego nowicjatu¹⁶⁶. Był to sześciotygodniowy okres formacyjny, poprzedzający bezpośrednio przygotowanie sióstr do złożenia profesji wieczystej. Drugi nowicjat odbywał się w Mariówce. Siostry podkreślają, że F. Zmysłowska żyła tymi treściami, które przekazywała, dlatego też jej słowa miały moc przekonywania¹⁶⁷. Do lekcji przygotowywała się z katechizmu zakonnego o Honorata¹⁶⁸. Jako była wieloletnia przełożona generalna i współpracowniczka o. Honorata w dziele organizacji Zgromadzenia w jego początkowym okresie, przekazywała młodym pokoleniom sióstr naukę Założyciela oraz pierwotną tradycję Zgromadzenia, troszcząc się o jej zachowanie. Przyjęła się w Zgromadzeniu opinia, że F. Zmysłowska, będąc mistrzynią nowicjatu, dla swych wychowanek „miała serce szeroko otwarte i ręce wyciągnięte do każdej”¹⁶⁹.

Przełożona generalna wyznaczyła również F. Zmysłowską do

¹⁶² AGŚ D I Protokół z posiedzenia członkiń Towarzystwa „Samopomoc” w Mariówce z 28.06.1928.

¹⁶³ AGŚ G I F. Zmysłowska, Notatki do kroniki prowincji sandomierskiej, s. 42.

¹⁶⁴ AGŚ D I Protokół z posiedzenia członkiń Towarzystwa „Samopomoc” w Mariówce z 05.11.1928.

¹⁶⁵ Tamże, Protokół z 10.01.1929.

¹⁶⁶ AGŚ B III Protokół z narad zarządu generalnego z 18—27.07.1925. Po raz pierwszy fundację mistrzyni drugiego nowicjatu przewidywały Konstytucje z 1906 r., według których miał on trwać sześć miesięcy. Następna wersja Konstytucji z 1907 r. okres ten skracająca do trzech miesięcy, natomiast kapituła generalna w 1925 r. skróciła drugi nowicjat do sześciu tygodni.

¹⁶⁷ AGŚ G I Relacje ss. M. Niemiec, R. Gadomskiej, S. Bujnowskiej, A. Dziewianki i K. Motyki.

¹⁶⁸ Chodzi tu najprawdopodobniej o książkę H. Koźmińskiego: *Reguła braci i sióstr pokutujących Trzeciego Zakonu S. Franciszka potwierdzona przez Mikołaja IV papieża, a zreformowana przez Leona X papieża dla braci i sióstr pod 3-ma ślubami zakonnymi w Zgromadzeniu żyjących*, Warszawa 1910.

¹⁶⁹ AGŚ G I Relacja s. M. Chrabkowskiej.

¹⁷⁰ AGŚ A III Dyrektorium Zgromadzenia SS. Służek NMPN z 1943 r., s. 82—83.

pomocy w przyjmowaniu co pewien czas sprawozdań sióstr z zachowania obserwancji zakonnej¹⁷⁰. M. Franciszka chętnie służyła siostrą, dzieląc się zdobytym doświadczeniem w życiu zakonnym, radami i pouczeniami. Wymagała konsekwencji w działaniu i pod tym względem była dość surowa. Ale bezpośrednią postawą w kontaktach z siostrami i zachowaniem dyskrecji zdobyła zaufanie bardzo wielu sióstr¹⁷¹. Jako radna generalna wizytowała w 1931 r. domy zakonne w Czyżowie, Ćmielowie, Kurozwałkach, Staszowie, Sucheju i Włostowie. W osobistych notatkach pozostawiła wzmiankę, że z tych wizytacji odniosła duże korzyści dla siebie. „Budowałam się z sióstr patrząc, jak z pełnym zadowoleniem ofiarnie pracowały i umiały tak po Bożemu przyjmować rozmaite przykrości życiowe”¹⁷².

Na kapitule generalnej w dniu 15 lipca 1931 r. F. Zmysłowska została obrana pierwszą radną, a równocześnie zastępczynią przełożonej generalnej. Na kapitule dnia 11 lipca 1937 r. wybrano ją na drugą radną. Obowiązek ten pełniła do kapituły generalnej w 1946 r.¹⁷³

c. Ostatnie lata życia i śmierć

Podobnie jak całe życie F. Zmysłowskiej, tak też jej lata ostatnie były okresem intensywnej pracy. Dobra pamięć i trzeźwość umysłu pozwoliły m. Franciszce prowadzić dalej rozpoczęte prace. Wiele czasu poświęcała na opracowanie biogramów zmarłych sióstr. Pracę tę rozpoczęła jako radna generalna¹⁷⁴. Wiadomo, że opracowywaniem tych biogramów zajmowała się jeszcze w 1948 r.¹⁷⁵ W sumie opracowała ich około 420. Mimo pewnej jednostronności w charakterystyce sióstr, życiorysy te stanowią cenny materiał do badania dziejów poszczególnych placówek i działalności Zgromadzenia¹⁷⁶. Dziełem F. Zmysłowskiej było także sporządzenie księgi sióstr zmarłych, dzięki czemu we wszystkich domach Zgromadzenia przyjął się zwyczaj modlitwy za daną siostrę w rocznicę śmierci. Należy też dodać, że jako radna generalna miała m. Franciszka pewien wkład w dostosowanie konstytucji Zgro-

¹⁷¹ AGŚ G I Relacje ss. H. Kwapisz i T. Bartosiak.

¹⁷² AGŚ F III F. Zmysłowska, Notatki, s. 61.

¹⁷³ AGŚ B I Protokoły z kapituł generalnych z 15.07.1931 i 11.07.1931 r.

¹⁷⁴ AGŚ G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach, s. 103; Księgi sióstr zmarłych, Nr 8 s. 154.

¹⁷⁵ AGŚ B II List F. Zmysłowskiej do zarządów prowincjalnych z 1948 r.

¹⁷⁶ Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich lat przy przepisywaniu życiorysów pomagała jej Eugenia Swiderska.

madzenia do wymagań Kościoła. Jeszcze w 1946 r. należała do komisji mającej na celu przejrzenie i poprawienie konstytucji przed ich ostatecznym zatwierdzeniem przez Stolicę Apostolską¹⁷⁷. Mimo podeszłego wieku jeszcze w 1948 r. matka Zmysłowska miała powierzone w drugim nowicjacie wychowanie siostr oraz prowadzenie lekcji z historii Zgromadzenia. Siostry odbywające drugi nowicjat pod jej kierunkiem twierdzą zgodnie, że obudziła w ich życiu wiele zapału do służby Bożej¹⁷⁸.

Choroba zapalenia płuc, która dotknęła ją we wrześniu 1948 r. była bezpośrednio przyczyną zgonu. M. Franciszka Zmysłowska zmarła w otoczeniu modlących się siostr dnia 28 stycznia 1949 r. o godzinie trzynastej. Pochowana została na cmentarzu parafialnym w Smogorzowie dnia 31 stycznia tegoż roku¹⁷⁹.

MARIA WÓJCIK

La Congrégation des Soeurs Servantes de la Très Sainte Vierge Marie aux temps de la mère supérieure Franciszka Zmysłowska (1896—1919)

(Compte-rendu)

Franciszka Zmysłowska (1865—1949) a été la quatrième mère supérieure de la Congrégation des Soeurs Servantes de la Très Sainte Vierge Marie, fondée en 1878 par le père Honorat Koźmiński. Le but particulier de la Congrégation fut le travail pour le renouveau de la foi et de la moralité chrétienne parmi les paysans. F. Zmysłowska, en tant que supérieure entre 1895 et 1919, a pu, ensemble avec le fondateur, adapter les structures de la Congrégation aux exigences du Saint-Siège. Afin d'obtenir pour la Congrégation l'approbation papale, Honorat Koźmiński s'est décidé à ouvrir le noviciat formel en 1896 à Nowe Miasto sur Pilica. Puis, on a ouvert des maisons de formation pour chaque province, dont la Congrégation avait 10: celle de Płock, de Łomża, de Częstochowa, de Siedlce, de Sandomierz, de Nowe Miasto, de Łowicz, de Białystok, de Lublin et de Żmudź. Les difficultés d'entretenir un nombre si important de maisons de formation, ont fait décider le Chapitre d'ouvrir un noviciat unique à Mariówka Opoczyńska, en 1902.

Au cours des premières dix années de direction de Franciszka Zmysłowska, la Congrégation s'est développé d'une manière très

¹⁷⁷ AGŚI B I Protokół spraw kapituły generalnej z 20.08.1946.

¹⁷⁸ AGŚI C I Relacje ss. T. Bogatek, A. Dziewianki, T. Jaciubek.

¹⁷⁹ AGŚI G I G. Dudzińska, Wiadomości o matkach, s. 104—105; Księgi siostr zmarłych, Nr 8 s. 155.

dynamique et a obtenu le plus grand nombre de membres dans son histoire. En 1907, il y avait 4357 membres, dont 705 de vie commune et 3652 unies, habitant séparément; les Soeurs habitaient dans 343 localités dans tous les diocèses de Pologne de Congrès et dans trois diocèses de l'Empire Russe: ceux de Wilno, de Żmudź et de Mohylów. Après la réorganisation de la Congrégation par l'Episcopat de Pologne, en 1908, le nombre de servantes a baissé, jusqu'à 16% de membres de vie commune, mais déjà en 1909, la Congrégation a obtenu le *Decretum Laudis* du Saint-Siège.

Franciszka Zmysłowska, conformément au charisme de la Congrégation, fondait la plupart de maisons à la campagne, dont d'ailleurs provenait la majorité des soeurs-servantes. Sous sa direction l'étendue des travaux entrepris par la Congrégation s'est fortement élargie.

Traduit par Elżbieta Jogałła